

MARCIN CELIŃSKI

ur. 1970; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, przełom 1989 roku, przemiany po 1989 roku, przemiany gospodarcze, kapitalizm

Złote lata kapitalizmu

Złote lata kapitalizmu kończyły się dość stopniowo. To był wtedy złoty czas, kiedy faktycznie, intencjonalnie bądź nie, istniała zasada: „Nie przeszkadzać”. Oczywiście to owocowało jakimś złym marginesem, bo jak wiemy, każdą wolność można nadużyć. Były firmy wydmuszki, bankructwa, ale prawda jest taka, że dzisiaj przy tej zacieśnionej kontroli też zdarzają się Amber Goldy i podobne firmy. Miałem wtedy poczucie, także jako obywatel, że ci urzędnicy stosowali minimum formalności, które musieli stosować, a nastawienie było, że: „Jeśli chcesz sobie radzić sam, to my ci nie będziemy przeszkadzać”. Nie chcę idealizować tego okresu, bo oczywiście sam miałem przepychanki, na przykład w urzędzie skarbowym. Mam wrażenie, że tak naprawdę rządy Platformy Obywatelskiej od pierwszej swojej kadencji wprowadzały regres. Ten regres był kroczący, bo nic spektakularnego się nie stało. Chociażby zwiększenie opresyjności fiskusa powoduje, że dzisiaj dużo trudniej podjąć decyzję o rozpoczęciu prowadzenia działalności gospodarczej, niż piętnaście czy dwadzieścia lat temu. Podobnie zresztą jest z wolnościami obywatelskimi, bo ten stan niedoregulowania, jaki mieliśmy, powodował dużą wolność. Kolejne regulacje po prostu nam tę wolność zamykają.

Myślę, że ten wzrost gospodarczy i fakt, że w tej chwili mamy sześćdziesiąt procent produktu krajowego wytwarzanego przez małe i średnie przedsiębiorstwa, to jest co najmniej w połowie efekt tej wolności w latach dziewięćdziesiątych, kiedy można było zacząć działalność. W tej chwili są to zupełnie duże firmy, które wtedy zaczynały od stolików, straganów i łóżek. Znam też ludzi, którzy wystartowali od handlu koszulami, a są w tej chwili poważnymi biznesmenami. Oczywiście nie są to ludzie klasyfikujący się w pierwszej dziesiątce najbogatszych ludzi w Polsce, ale nie w tym rzecz. Wystartowali z łóżka i wartburga, a jeżdżą w tej chwili świeżym modelem dobrego samochodu. Są właścicielami dużych przedsiębiorstw, które pracują już same na siebie.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Monika Tatara, Małgorzata Popek, Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"